

## „Solidarność” dla Ukrainy



### Apel o oddawanie krwi

Przewodniczący KK Piotr Duda zaapelował do członków Związku o oddawanie krwi dla ofiar tragicznych wydarzeń na Majdanie:

– „Solidarność” zawsze słynęła z umiłowania wolności. Dlatego nie możemy być obojętni wobec walki Ukraińców o demokrację i tragedii ofiar ostatnich dni w Kijowie. Apeluje do członków NSZZ „Solidarność”, sympatyków oraz wszystkich

ludzi dobrej woli o podzielenie się krwią z osobami, które tego najbardziej potrzebują na Ukrainie.

W wyniku krwawych walk na ulicach Kijowa i innych miast Ukrainy zginęło ponad 100 osób, ok. 1000 osób jest rannych. „Solidarność” w pełni wspiera protestujących na Majdanie. Nie możemy ich zostawić samych.

Pomóżmy im oddając krew.

#### Krew można oddawać w Centrach Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa:

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Poznaniu  
ul. Marcelińska 44  
Adresy oddziałów terenowych można znaleźć na stronie:  
[www.rckik.poznan.pl](http://www.rckik.poznan.pl)

### Zbiórka na pomoc medyczną

Regiony nadgraniczne „Solidarność” przygotowują konwój z transportem humanitarnym na Ukrainę. Będą to przede wszystkim środki opatrunkowe i materiały pierwszej pomocy medycznej. Pierwszy transport powinien wyruszyć już w tym i zostanie sfinansowany ze zbiórki wśród członków Związku. „Solidarność” przy pomocy współpracujących z nami osób uczestniczących w wielu misjach wojskowych wspomóż również ewakuację Polaków

znajdujących się zagrożonych rejonach. Szczególnie studentów i osób pracujących na Ukrainie.

Koordinacją i logistyką całego przedsięwzięcia zajmuje się zastępca przewodniczącego KK NSZZ „S”, a jednocześnie szef Regionu Podkarpacie, granicznego z Ukrainą – Tadeusz Majchrowicz. W imieniu całego Związku zbiórką pomocy zajmuje się Region Świętokrzyski. Działania te wspierają również regiony: Ziemia Przemyska, Rzeszowski i Środkowo-Wschodni.

Środki należy przekazywać na konto Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność” **34 1020 2629 0000 9102 0009 1546** z dopiskiem: „UKRAINA”. Informacji udziela Tadeusz Majchrowicz – tel. 512 983 530. W imieniu organizatora zbiórki informacji udziela Paweł Krzeszowski – tel. 533-263-987.

## Emerytury i renty dla represjonowanych w PRL

Od 1 stycznia 2014 r. weszły w życie zmiany do ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (zwanej dalej ustawą emerytalną) w zakresie przepisów dotyczących okresów składkowych i nieskładkowych dla osób, które nie mogły podjąć pracy w okresie przed 4 czerwca 1989 r. na skutek represji politycznych.

#### Stare zasady

Według stanu prawnego sprzed 1 stycznia 2014 r. okresy niewykonywania pracy przed 4 czerwca 1989 r. na skutek re-

presji politycznych uwzględniane były przy ustalaniu prawa i wysokości emerytury lub renty jako okresy nieskładkowe (art. 7 pkt 4 ustawy emerytalnej) i na dodatek w wymiarze maksymalnie do 5 lat. Wyjątkowo, gdy pracownik został do pracy przywrócony na podstawie ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o przywróceniu praw pracowniczych osobom pozbawionym zatrudnienia za działalność związkową, samorządową, przekonania polityczne i religijne (Dz U nr 32, poz. 172 ze zm.), okres pozostawania bez

pracy wliczał się do okresów składkowych.

#### Po 1 stycznia 2014 r. nowa kategoria okresów składkowych

Przy ustalaniu prawa do emerytury i renty oraz wysokości tych świadczeń „niewykonywanie pracy po dniu 31 grudnia 1956 r. a przed dniem 4 czerwca 1989 r. na skutek stosowania represji politycznych” zalicza się do okresów składkowych (art. 6 ust. 2 pkt 6a ustawy emerytalnej), nie przewidując ustawowego ograniczenia wysokości

ich zaliczania do stażu ubezpieczeniowego.

#### Funkcjonowanie nowych uregulowań w praktyce

Odpowiedni okres pozostawania w ubezpieczeniu - składkowym i nieskładkowym - jest warunkiem nabycia uprawnień do świadczeń długoterminowych. Przy ustalaniu wysokości emerytury według dotychczasowych zasad (na podstawie art. 53 ustawy emerytalnej) uwzględnia się kwotę bazową

ciąg dalszy na str. 2

## Wygrali z dyskryminacją

Rozmowa z **Piotrem Adamczakiem**, przewodniczącym NSZZ „Solidarność” w sieci sklepów „Biedronka” (Jeronimo Martins Dystrybucja)

**Trwa akcja „Solidarność” wzywająca członków Związku do nierobienia przez cały miesiąc zakupów w Lidlu z powodu dyskryminacji za przynależność związkową. Czy sytuacja panująca w niemieckiej sieci nie przypomina Panu sytuacji pracowników „Biedronki”?**

– Sytuacja jest bardzo podobna. W jednym i drugim przypadku złamane zostało prawo. Proszę zwrócić uwagę, że mimo analogii – dyskryminowania, szykanowania, zwalniania z pracy pracowników tylko dlatego, że zapisali się do „Solidarność” – właściciele obu sieci pochodzą z różnych krajów: Portugalii i Niemiec. Problem więc tkwi nie w mentalności i stosunku do związkowców pracodawcy zagranicznego, a raczej polskiego kierownictwa obu sieci. Gdy moimi bezpośrednimi przełożonymi byli Portugalczycy, pracowało mi się bez zarzutu.

**Podczas, gdy związkowcy w Lidlu walczą o swoje prawa, w „Biedronce” można już mówić o swego rodzaju sukcesie – trzech prawomocnych wyrokach, w których sąd przyznał byłym już pracownikom odszkodowania za dyskryminację z powodu przynależności związkowej.**

– Odnotowaliśmy 53 przypadki w całym kraju, w których nie przedłużono pracownikom umów z powodu przynależności do NSZZ „Solidarność”. Nieliczni zdecydowali się dochodzić swoich praw przed sądem. To wspomniani trzej pracownicy z „Biedronki” w Ciechanowie, których sprawy już zakończyły się pomyślnie, ponadto dwa postępowania toczą się w Malborku i jedno – wniesione przez prokuraturę – w Otwocku.

**Na czym konkretnie polegała dyskryminacja w „Biedronkach” ze względu na przynależność związkową?**

– To normalna u nas praktyka, że pracownicy sklepów „Biedronka” mają umowy czasowe, podpisywane na rok i potem przedłużane na kolejny. Wiele z tych osób, które zdecydowały się zapisać do „Solidarność”, usłyszało od bezpośrednich przełożonych „dobrą radę”, że mają wystąpić ze związku, bo nie otrzymają kolejnej umowy. I z wieloma nie przedłużono stosunku pracy. Mamy oświadczenia części tych pracowników. Oczywiście w procesach sądowych ich przełożeni odzegnali się od tego, jakoby przyczyną utraty pracy była przynależność związkowa. Tak było na przykład wobec jednego z pracowni-

ków w Ciechanowie, który w czasie pracy dostawał regularnie premie, a potem w sądzie jako argument decydujący o nieprzedłużeniu z nim umowy, przełożeni podawali, że nie był dobrym pracownikiem i nie radził sobie z zadaniami.

**Sprawa pracowników „Biedronki” stała się głośna po tym, jak Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zainteresował sprawą Michała Platinięgo. Twierdził, że JMD, sponsor polskiej reprezentacji piłkarskiej, pozbywa się pracowników związkowców.**

– Interweniowaliśmy nie tylko u Platinięgo, zwracaliśmy się ze skargą do Brukseli, prosząc o interwencję. Oprócz obiecanej pomocy, cały czas słyszymy, że to konsekwencje polityki naszego rządu, który pozwala na gwałcenie praw pracowniczych.

**Czy wygrane wyroki mają wpływ na sytuację „Solidarność” w „Biedronkach”?**

– Przede wszystkim potwierdziły fakt utrudniania działalności związkowej. Dwa lata ciągnące się procesy, zbieranie dowodów, świadków, kosztowało nas bardzo wiele, ale to ważny precedens. W całym kraju w 2400 sklepach sieci Biedronka pracują 43 tysiące osób. Mamy o kogo walczyć.

Rozmawiała Anna Dolska





# Fikcja aktywizacji bezrobotnych 50+

Najwyższa Izba Kontroli sprawdziła, jak ministerstwo pracy i wybrane powiatowe urzędy pracy realizują programy aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych po pięćdziesiątce. Wbrew szumnym zapowiedziom rządu programy aktywizacji zawodowej i łagodzenia skutków bezrobocia wśród pięćdziesięciolatków są nieskuteczne i krótkotrwałe. A realizowane za ogromne pieniądze.

NIK skontrolowała, jak resort pracy i 24 wybrane urzędy pracy aktywizują i pomagają w powrocie na rynek pracy pięćdziesięciolatków. W latach 2010-12, które objęła kontrola, liczba osób bez pracy powyżej 50-tki systematycznie rosła. Dzisiaj jest ich ponad 20 proc. wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych. Co gorsza, w tej grupie wiekowej jest najwięcej osób dotkniętych bezrobociem długotrwałym - powyżej roku. Tymczasem z Funduszu Pracy dla grupy osób po 50-tce przeznaczono w 2012 r. niecałe 10 proc. ogólnej kwoty na przeciwdziałanie bezrobociu.

## Zalecenia NIK

Kontrola wykazała niewielką

skuteczność działań aktywizujących, których miarą powinno być uzyskanie stałego zatrudnienia. Ponad połowa firm założonych za pieniądze z urzędów pracy nie przetrwała. Teoretycznie najbardziej skuteczne okazało się refundowanie kosztów pracodawcom. Osoby zaangażowane dzięki takiemu subsydiowaniu zatrudnieniu pracowały przez wymagane dwa lata. Jednak po tym okresie tylko 40 proc. z nich kontynuowało pracę. Reszta musiała się zarejestrować ponownie jako bezrobotni. Tymczasem ich dotychczasowi pracodawcy składali nowe wnioski o refundację. I cały „proces aktywizacji zawodowej” rozpoczynał się od nowa. Programy oferowane przez urzędy pracy służą przede wszystkim pracodawcom, którzy uzyskują dodatkowych pracowników, nie ponosząc przy tym żadnych kosztów. Urzędy pracy chociaż dofinansowują pracę 50-latków nie mają żadnych instrumentów prawnych, które pozwoliłyby na wyegzekwowanie przedłużenia umowy. Ponadto NIK podejrzewa, że część pracodawców traktuje urzędy pracy jako miejsce wy-

szukiwania pracowników, których potem zatrudnia nielegalnie. Tego oczywiście również nikt nie sprawdził.

NIK zaleciła ministrowi pracy kontrolowanie skuteczności realizowanych programów i monitorowanie efektów działań aktywizacyjnych przez okres dłuższy niż jeden rok. Z kolei powiatowe urzędy pracy powinny przeprowadzać analizy celowości ponownego kierowania na prace interwencyjne do tego samego pracodawcy oraz analizować skuteczność poszczególnych usług i instrumentów rynku pracy. /.../

Po raz kolejny okazało się, że kosztowne programy aktywizacyjne osób bezrobotnych doskonale wyglądają wyłącznie na papierze.

Ważne, że zgadza się statystyka, natomiast brak rzeczywistych efektów nie stanowi dla rządu problemu. Jest to tragedia setek tysięcy ludzi po pięćdziesiątce, niemających za co żyć, ponieważ są „za starzy” na pracę, a za młodzi na emeryturę.

Michał Miłoś  
„Tygodnik Solidarność”  
nr 8/2014

## Biały szczyt w Środzie Wlkp.

W poniedziałek w budynku Starostwa Powiatowego w Środzie, z inicjatywy średzkiej Solidarności odbyło się spotkanie poświęcone sytuacji finansowej średzkiego szpitala, nazwane przez organizatorów „białym szczytem średzkim”. Podczas spotkania ustalono, że w najbliższym czasie powołany zostanie tzw. „stolik ekonomiczny”, który szczegółowo przeanalizuje finansową sytuację szpitala.

Podczas spotkania ustalono, iż w najbliższym czasie powołany zostanie zespół ekspertów, którego głównym zadaniem będzie szczegółowe przeanalizowanie sytuacji finansowej szpitala i wskazanie możliwych rozwiązań trudnej sytuacji ekonomicznej w jakiej znajduje się obecnie niedawno powołana spółka Szpital Średzki. W skład tego zespołu miałby wejść przedstawiciel Gminy Środa, Powiatu Średzkiego i Szpitala Średzkiego.

Taka analiza może wskazać dobre rozwiązanie dla ratowania szpitala. Burmistrz Ziętkowski podkreślił, że teraz szpital jest firmą będącą podmiotem gospodarczym i należy podjąć działania, które zapobiegą ewentualnemu upadkowi tej firmy. Jednocześnie Burmistrz zadeklarował, że Gmina jest gotowa wspierać szpitalny projekt ale pod warunkiem, że placówka ta będzie „zdrowym działającym organizmem”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Paweł Dopierała



mówił natomiast, że Gmina cały czas czeka na przedstawienie przez Starostę Pawlickiego i prezesów powiatowych spółek biznesplanu funkcjonowania szpitala na kolejne lata. Wówczas możliwym będzie podjęcie rozmowy na temat udzielenia

przez gminę pomocy dla tego podmiotu.

Kolejny „biały szczyt średzki” odbędzie się za kilka tygodni. Jego intencją jest to, żeby w tym kolejnym spotkaniu uczestniczyli już wójtowie gmin tworzących Powiat Średzki.

## List w sprawie filmu „Pod opieką operacyjną”

Przewodniczący wielkopolskiej „Solidarności” Jarosław Lange wystosował do redaktora naczelnego Głosu Wielkopolskiego Adama Pawłowskiego pismo w sprawie odmowy udostępnienia łamów „Głosu” Annie Piasek-Bosackiej na zamieszczenie listu otwartego, w którym odnosi się do artykułu red. Krzysztofa Kaźmierczaka o filmie dokumentalnym „Pod opieką operacyjną”.

„Red. K. Kaźmierczak wielo-

krotnie publikował w dzienniku swoje opinie na temat przyczyn śmierci Piotra Majchrzaka. W tym kontekście przedstawienie kwestii tak ważnej dla rodziny Piotra oraz środowiska NSZZ „Solidarność” i społeczeństwa naszego miasta tylko z punktu widzenia jednej strony jest poważnym zubożeniem procesu dochodzenia do prawdy w tej sprawie” – czytamy w piśmie do „Głosu”.

J. Lange zapowiedział, że „So-

lidarność” prześle list otwarty Annie Piasek-Bosackiej do ponad 500 organizacji zakładowych działających w Regionie Wielkopolska i umieści na stronie internetowej, „aby członkowie Związku i pracownicy tych zakładów mogli poznać różne punkty widzenia na przyczynę śmierci Piotra Majchrzaka - zarówno prezentowane przez Autorów filmu „Pod opieką operacyjną”, jak i red K. Kaźmierczaka.

## Emerytury i renty dla represjonowanych w PRL

ciąg dalszy ze str. 1

(24 proc.) oraz określony procent ustalonej indywidualnie podstawy wymiaru za rok okresu składkowego (1,3) i okresu nieskładkowego (0,7). Tym samym wysokość emerytury zależy od: części stałej (soczalnej) świadczenia (tj. 24 proc. kwoty bazowej) oraz części indywidualnej zależnej od lat okresów ubezpieczenia (składkowych i nieskładkowych) i dochodów z określonego okresu ubezpieczenia (podstawa wymiaru). Podstawę wymiaru świadczenia stanowi przeciętna podstawa wymiaru składki ustalona dla wybranego okresu, liczona według określonego algorytmu. Zasady ustalania podstawy wymiaru emerytury

ustawa określa w art. 15. Wysokość kwoty bazowej jest ogłaszana w formie komunikatu prezesa GUS.

Ustalenie prawa do nowej emerytury z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego (art. 26 ustawy emerytalnej) nie jest co prawda uzależnione od długości stażu ubezpieczeniowego, jednakże okresy ubezpieczenia przed 1 stycznia 1999 r. mają wpływ na kwotę kapitału początkowego, a ten z kolei na wysokość świadczeń emerytalno-rentowych ubezpieczonych.

### Udawanie okresów składkowych

Okresy niewykonywania pracy przed 4 czerwca 1989 r. na skutek represji politycznych mogą

być udowodnione dokumentami lub zeznaniami świadków. Oceny tych dokumentów i zeznań dokonuje, w drodze decyzji, kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych zgodnie z przepisami ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego.

Powyższe zmiany stanowią wyraz dowartościowania przez ustawodawcę różnego rodzaju przzerw w zatrudnieniu lub podleganiu ubezpieczeniu, spowodowanych istotnymi przyczynami (o charakterze społecznym, gospodarczym lub politycznym).

Stan prawny na 13.01.2014 r.  
Maria Szwałkiew  
(www.solidarnosc.gda.pl)

## Efekty aktywizacji według NIK

- Efektywność staży - 50%
- Ponowne zatrudnienie po wygaśnięciu umowy - 25%
- Osoby szkolone - 691 osób
- W tym później zatrudnione - 40 osób

NIK wykazała, że do niskiego wykorzystania dodatkowych środków dla grupy 50+ przyczynił się brak informacji z województw i powiatów zarówno o faktycznych potrzebach, jak i możliwościach powiatowych urzędów pracy. W rezultacie, z dodatkowych 200 mln zł przeznaczonych na programy wsparcia dla bezrobotnych powyżej 50 roku życia, wykorzystano zaledwie 62,9 mln zł, czyli 31 %.

## PROFIT CLUB

### NASI PARTNERZY O SOBIE

Jeżeli chcesz pomóc Oleńce, Amelce, Emilce lub Marysi zajrzyj na [www.solidarnosc.poznan.pl](http://www.solidarnosc.poznan.pl)  
Nie trzeba nic wpłacać! Wystarczy tylko zdecydować, gdzie ma trafić 1% Twojego podatku. Jeśli tego nie zrobisz, o Twoich pieniądzech będą decydować inni.

 <p>Ola Flisikowska KRS 0000037904 Numer subkonta 18678 Flisikowska Aleksandra</p>	 <p>Amelka Kusiak KRS 0000037904 Numer subkonta 16403 Kusiak Amelia</p>	 <p>Emilka Mizarewicz KRS 0000037904 Numer subkonta 19235 Mizarewicz Emilia</p>	 <p>Marysia Dudziak KRS 0000037904 Numer subkonta 15841 Dudziak Maria</p>
---	--	--	--

Wszystkie dziewczynki są podopiecznymi Fundacji „Zdążyć z pomocą”